

Sygn. akt I ACa 833/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. O.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)w K.**

o zapłatę i nakazanie przeproszenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 166/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 833/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. O. przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

w K. o zapłatę i przeproszenie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 480 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił, że powód przebywał w (...)w K. w okresie od 15 do 21 grudnia 2011 r. na Oddziale (...)

W dniu 22 grudnia 2011 r. powód otrzymał suchy prowiant, który odpowiadał normie żywieniowej za obiad i kolację. W (...)w tym dniu powód nie otrzymał śniadania. Ta okoliczność była przedmiotem skargi i wyjaśnień. Dyrektor (...)uznał skargę w tym zakresie za zasadną a za całe zdarzenie Dyrektor powoda przeprosił.

W celach, w których przebywał powód, kącik sanitarny zabudowany był na wysokość ok. 1,50 – 1,60 m. W tych celach nie było łóżek piętrowych. Więźniowie połykali na wizytach nasiona marihuany, potem przychodzili do celi, wymiotowali, sadzili nasiona w kąciku sanitarnym i sprawdzali czy rośnie.

Po przybyciu do(...)w K. powód odmówił badań. W związku z tym, opierając się wyłącznie na danych zawartych w książeczce zdrowia, zastosowano wobec powoda dietę cukrzycową (...)

W dniu 14 grudnia 2011 r. (...)w K. przyjął do magazynu m. in. grzałkę i lustro od powoda. W dniu 21 grudnia 2011r. zwrócono mu grzałkę i lustro. Powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do tych rzeczy.

W czasie pobytu w (...)w K. powód zachowywał się w sposób niegrzeczny i wulgarny. Odmawiał badań i raz odmówił przyjęcia posiłku, podając w wyjaśnieniach, że nie był głodny.

W(...)w K. regularnie przeprowadzane są zabiegi dezynfekcji i deratyzacji.

Powód został ukarany karą dyscyplinarną (zakaz otrzymania paczki żywnościowej) za wulgarnie zachowanie w stosunku do jednego ze strażników. Ponadto powód odmówił przyjmowania posiłków oraz odmówił przyjęcia talerzy, sztućców i kubka. Za to przeprowadzono z powodem rozmowę.

Dokonawszy oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest uzasadnione. Powód dochodził swoich roszczeń twierdząc, że przebywał w bardzo złych warunkach oraz traktowany był w niewłaściwy sposób. Podstawę jego roszczeń stanowił art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z dnia 4 listopada 1950 r., podpisanej w R., który stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Na tle tego artykułu kilkakrotnie wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka. W swych orzeczeniach wskazał, że sposób niehumanitarnego traktowania, by znaleźć się w zakresie regulacji art. 3 Konwencji, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Analogicznie jest w przypadku poniżającego traktowania. Ocena tego minimum jest relatywna; zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek, stan zdrowia ofiary. Warunki pozbawienia wolności mogą czasami sprowadzać się do niehumanitarnego bądź niehumanitarnego traktowania. Do takiego wniosku można dojść biorąc pod uwagę przeludnienie w celach oraz nieodpowiednią infrastrukturę zdrowotną, kanalizacyjną, warunki spania, jedzenie, sposoby spędzania wolnego czasu oraz kontakty ze światem zewnętrznym. Oceniając warunki pozbawienia wolności trzeba rozpatrzyć powyższe okoliczności kumulatywnie, tak jak i konkretne zarzuty podniesione przez skarżącego. Rozstrzygając, czy traktowanie jest "poniżające" w rozumieniu art. 3, trzeba mieć na względzie to, czy jego celem było poniżenie i upokorzenie zainteresowanej osoby oraz to, czy, jeżeli chodzi o konsekwencje, traktowanie takie nie wpłynęło negatywnie na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3. Jednakże brak takiego celu nie może ponad wszelką wątpliwość wykluczyć stwierdzenia naruszenia tego przepisu.

Podstawę roszczenia stanowiły również art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana

krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Na tym tle kilka razy wypowiadał się Sąd Najwyższy. Wskazał on, że osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.). Nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Co do realiów niniejszej sprawy jeżeli chodzi o kąciki sanitarne, uznał Sąd że dawały one poczucie intymności. Wprawdzie nie były zabudowane do samej góry i dołu (były przerwy), ale nie ma takiego bezwzględного wymogu. Zapewniona była właściwa wentylacja grawitacyjna. Kąciki sanitarne muszą być w celach. Oczywiście dzisiaj podnosi się standard i kąciki systematycznie zabudowuje się, ale nie oznacza to, że wcześniejsze kąciki naruszały dobra osobiste. Sąd nie stwierdził by nieprzyjemne zapachy przenikały z tego kącika przez cały dzień.

Odnośnie nieprzyznania powodowi suchego prowiantu za śniadanie jednego dnia powód został za to już przeproszony i jest to wystarczające. Takie zdarzenie miało charakter incydentalny.

Odnośnie pozostałych zarzutów: tj. występowania mrówek, niepodawania diety cukrzycowej mimo, że wymagał tego stan zdrowia powoda, próby otrucia (rozumianej jako podawanie żywności, która nie odpowiadała diecie cukrzycowej), przebywania w poczekalni razem z osobami palącymi tytoń, zarzutu dotyczącego grzałki i lusterka, ukarania karą dyscyplinarną za odmowę spożywania posiłku oraz niewłaściwego zachowania funkcjonariuszy, występowanie tych sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego nie zostało udowodnione. Sąd podkreślił, że w poczekalni obowiązuje zakaz palenia i nie stwierdzono, by go ktoś naruszył. Co do grzałki i lusterka - powód podpisał ich odbiór bez zastrzeżeń. Co do mrówek - nikt tego nie potwierdził. Co do diety - wykazano, że podawano powodowi posiłki odpowiadające diecie cukrzycowej. Co do zachowania funkcjonariuszy - sąd nie stwierdził, by powód był źle traktowany - wręcz przeciwnie, to powód zachowywał się w sposób, którego Państwo nie może akceptować. Wbrew twierdzeniom powoda, nie został on ukarany za odmowę spożycia posiłku (za to miano tylko przeprowadzić z nim rozmowę), tylko za wulgarne wypowiedzi względem strażnika.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda a Polska nie naruszyła art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

O kosztach sądowych sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia jego żądania w całości. Zarzucił, że wydany wyrok nie uwzględnia jego prawa do poszanowania godności. Zarzucił także, że niesłusznie Sąd nie dał wiary świadkowi P., niezasadnie też sąd przyjął, że powodowi nie dokuczały żadne insekty, bo nadmierną wagę Sąd przywiązywał do określenia tych insektów jako mrówek. Podnosił powód, że okna w celach nie dały się otworzyć, wentylacja nie spełniała swojej roli a kącik sanitarny nie był w pełni zabudowany. Nadto podnosił - tak jak w toku procesu - że nie otrzymał odpowiedniego prowiantu (śniadania), co zgłosił, ale bezskutecznie i że przeprosiny za to zdarzenie niczego nie zmieniają oraz że nie mógł interweniować w sprawie palących w poczekalni, bo „byłby trup”. Grzałkę i lusterko odesłano mu po interwencji. Co do cukrzycy, jest ona chorobą nieuleczalną zatem jeśli została ona wpisana w dokumentację powoda, to nie ma potrzeby ponownych badań. Zakwestionował powód także obciążenie go kosztami procesu. Zasadniczo stanowisko procesowe powoda pozostało niezmienione w stosunku do sytuacji przed sądem I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podziеляjąc stanowisko Sądu Okręgowego. Podkreślono, że nie ma żadnego uzasadnienia dla zastosowania art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r., podpisanej w R., bowiem w niniejszym przypadku nie ma podstaw by mówić o nieludzkim lub niehumanitarnym traktowaniu. Niezasadny zdaniem strony pozwanej jest zarzut niewłaściwej oceny dowodów, bowiem samo przekonanie strony o innej wadze dowodu, niż przyjął to sąd orzekający, nie jest wystarczające.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Nadto jako okoliczność bezsporną należało przyjąć, że zgodnie z odpowiednim harmonogramem i stosownie do posiadanych środków finansowych strona pozwana przewidywała sukcesywne remonty pomieszczeń, w tym w 2012 r. remont oddziału obserwacyjnego, w ramach którego planowano zabudowę kąpoków sanitarnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powód kwestionował dokonaną przez sąd ocenę dowodów, jednak nie zdołał uczynić tego skutecznie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Dla zakwestionowania oceny dowodów nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające, a tak właśnie próbuje podważyć ocenę dowodów powód.

Dostrzec należy, że większość przesłuchanych przez sąd świadków zeznawała bardzo ogólnikowo, bez odnoszenia się do szczegółów. Pomijając okoliczności bezsporne, w zasadzie niewiele okoliczności można na podstawie tych zeznań ustalić. Nacisk powoda na zeznania o tym, że „coś gryzło” oraz że: „dostaliśmy wszów odzieżowych” nie jest w stanie zmienić ogólnej oceny dowodów. W kontradiktoryjnym procesie należy udowodnić określone fakty, tymczasem zgromadzony w niniejszej sprawie materiał – także i w odniesieniu do zagadnienia insektów na oddziale – nie pozwala na przyjęcie, by taka sytuacja miała miejsce w okresie pobytu powoda na tym oddziale. Zeznania świadków są ogólnikowe, bez odniesienia się do konkretnego okresu. Przy ocenie dowodów zresztą nie można tracić z pola widzenia okoliczności, która podlegała udowodnieniu oraz tego, jakie żądanie i w oparciu o jakie przepisy zostało zgłoszone. Zwrócić też należy uwagę na konstrukcję apelacji i sposób argumentowania przez powoda swoich racji, polegający na stawianiu szeregu pytań retorycznych lub specyficznym przerysowywaniu określonych sytuacji, bez przedstawienia przy tym wywodu, na czym polega w jurydycznym ujęciu błędna ocena dowodów, dokonana przez sąd.

Konkludując należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody i ustalił stan faktyczny. Te ustalenia Sąd Apelacyjny może zatem uczynić podstawą swoich rozważań.

Powód w apelacji zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, sprowadzające się do stanowiska, iż podczas pobytu powoda w (...) w K. nie miały miejsca takie zdarzenia, które można by określić jako nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie (art. 3 Europejskiej Konwencji praw Człowieka). Sąd Okręgowy uznał także, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, z czym powód się nie zgadza.

Wbrew twierdzeniom apelacji, stanowisko Sądu Okręgowego jest prawidłowe. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż musiałby mieć miejsce określony poziom dolegliwości, by można było mówić o zaistnieniu przypadku z przywołanego wyżej art. 3 Konwencji. Pamiętać należy, że powód na oddziale obserwacyjnym (...)w K. przebywał zaledwie tydzień. Już sam krótki okres pobytu w połączeniu z katalogiem opisywanych przez powoda nieprawidłowości, które jego

zdaniem miały miejsce, nie daje podstaw do przyjęcia, by spełnione zostały przesłanki z art. 3. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, nie każde złe traktowanie rodzi problem na tle art. 3 Konwencji. „Musi ono osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena zależy od takich okoliczności jak okres złego traktowania, skutki fizyczne i psychiczne oraz w niektórych wypadkach płeć, wiek, stan zdrowia ofiary itp. Inne czynniki to cel danego traktowania wraz z wiążącym się z nim zamiarem lub przyświecającą mu motywacją, a także jego kontekst, np. atmosfera podwyższonego napięcia i emocje.”(tak M.A. N. w Komentarzu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Lex-el 2015). W szczególności izolowane, pojedyncze incydenty, nawet gdyby miały miejsce, nie uzasadniają automatycznie twierdzenia o zaistnieniu złego traktowania w rozumieniu Konwencji.

W niniejszej sprawie powód powołuje się znacznej części na takie pojedyncze zdarzenia, których w części nie udowodnił – i te nieudowodnione nie podlegają ocenie - w części zaś ich dolegliwość jest nikła. Jednorazowym zdarzeniem, wynikającym z nieporozumienia, było niewłaściwe zaprowiantowanie powoda na dzień transportowania go do innego zakładu. Przeproszenie powoda za to zdarzenie, jakie miało już miejsce, jest wystarczającym naprawieniem doznanej krzywdy. Nie wynika bowiem z materiału dowodowego, by zdarzenie to spowodowało jakieś dalsze konsekwencje np. w zdrowiu powoda. Podnoszony incydent z grzałką i lusterkiem także był jednorazowy i z pewnością nie był celowym dręczeniem powoda. W żadnym wypadku zgromadzone dowody nie dają podstaw do przyjęcia, by powoda usiłowano otruć niewłaściwą dietą, by z premedytacją nie stosowano wobec niego diety cukrzycowej. Nie wykazał, by okres pobytu na obserwacji utrudniały mu insekty ani by był niewłaściwie traktowany przez funkcjonariuszy; wręcz przeciwnie – wynika ze zgromadzonych dowodów, że powód odmawiał poddania się badaniom i zachowywał się wobec funkcjonariuszy wulgarnie. Nie wykazał, by doświadczył pobytu w poczekalni z palącymi więźniami. Brak zgłoszenia tego faktu w odpowiednim momencie pozbawia twierdzenie powoda wiarygodności.

Podnoszone przez powoda uciążliwości w postaci niepełnej zabudowy kąpaka sanitarnego i nieprzyjemnego zapachu w celi – zważywszy na okres pobytu powoda na obserwacji z definicji nie mogły być długotrwałe. Ponadto podczas pobytu w areszcie lub zakładzie karnym należy liczyć się z określonymi niedogodnościami. W przedmiotowym przypadku (...)sukcesywnie planował i dokonywał remontów w swoich pomieszczeniach. Pobyt powoda przypadł na okres, kiedy kąpaki sanitarne były zabudowane tylko częściowo. Zalecenia różnych organów – skądinąd słuszne, choć nie mające waloru wymogów, które areszt musi spełniać – aby kąpaki sanitarne były tak skonstruowane, by zapewnić niekłopotujące z nich korzystanie, nie powodują, że natychmiast i niezwłocznie wszystkie areszty i zakłady karne będą w stanie polepszyć komfort pobytu w nich zgodnie z zaleceniem. Jest to warunkowane posiadaniem odpowiednich środków i technicznymi możliwościami przeprowadzenia odpowiednich remontów. Pozwany (...) określone działania zaplanował na nieodległą od pobytu powoda przyszłość. Na chwilę pobytu powoda kąpik sanitarny był zabudowany częściowo, nie był kąpikiem otwartym, co przy braku łóżek piętrowych w tej sali dawało możliwość korzystania z niego bez skrzepowania. Dolegliwość wynikająca z przenikania zapachów i ewentualnej niewydolności wentylacji nie może być jednak w tych okolicznościach uznana za wynikającą z celowego działania, mieszczącego się regulacji art. 3 Konwencji.

Ustalenia faktyczne nie dają także podstaw do przyjęcia, by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód wymienił w apelacji prawo do godności, czci i sprawiedliwego sądu, ale zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do tego, by przyjąć, iż do takich naruszeń doszło. Przerysowane i nie mające związku z przedmiotową sprawą porównania, stosowane przez powoda w apelacji dla wzmocnienia wymowy jego żądań nie mogą zmienić rzeczywistości, jaką obrazują ustalenia Sądu I instancji.

Reasumując należy stwierdzić, że ani do naruszenia art. 3 wspomnianej wyżej Konwencji, ani do naruszenia dóbr osobistych powoda w trakcie jego pobytu u strony pozwanej nie doszło.

Nie było także żadnych podstaw, by Sąd Okręgowy nie obciążał powoda kosztami procesu. Podstawowa zasada dotycząca kosztów stanowi, że strona przegrywająca zwraca stronie wygrywającej koszty niezbędne dla celowej obrony. Zgodnie z utrwaloną wykładnią i orzecznictwem, zła sytuacja materialna strony nie jest wystarczająca, by nie obciążać jej kosztami należnymi przeciwnikowi (od kosztów sądowych, należnych Skarbowi Państwa z tytułu opłat

powód został zwolniony) a w niniejszej sprawie żadne szczególne, dodatkowe okoliczności nie zachodziły. Nie jest taką szczególną okolicznością subiektywne przekonanie powoda, że ma rację. Powód przegrał proces przed Sądem Okręgowym, żadne z jego roszczeń nie zostało uwzględnione. Zgodnie zatem z dyspozycją art. 98 k.p.c. winien zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego.

Z tych względów apelacja powoda jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku I instancji, zastosować należało podstawową zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, czyli że przegrywający zwrócić ma stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty (w tym wypadku koszty zastępstwa procesowego).

SSA Robert Jurga SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran